

TADEUSZ BĄK

## MICHALICKA KONCEPCJA WYCHOWANIA

Napisane dawno temu słowa: „Społeczeństwo nie może zgnuśnić w bezwładzie, zastęgać w beczynność, zatyć w dobrobycie. Społeczeństwo musi żyć ofiarą; część siebie trzeba oddać młodemu pokoleniu, dzieciom narodu”<sup>1</sup> dzisiaj także nie tracą na aktualności. Potrzeba wsparcia społeczeństwa w wychowaniu młodych ludzi. Współczesne czasy charakteryzują się kryzysem tożsamości jednostki, zanikiem wartości i komunikacji międzyludzkiej, która przenosi się w wirtualny świat mediów społecznościowych, a także relatywizmem postaw. Ta sytuacja w społeczeństwie rzutuje na procesy związane z wychowaniem. Młody człowiek potrzebuje podstaw i przygotowania do uczestnictwa w rzeczywistości społecznej, potrzebuje czuć się ważnym w zmieniającym się i zabieganym ludzkim świecie. Dostarczycielem tych wartości w pierwszej kolejności powinna być rodzina, jednakże często na skutek dysfunkcji nie spełnia swoich ról. Ona jako jedna z najważniejszych grup społecznych, obok szkoły, grupy rówieśniczej, mediów, oddziałuje na człowieka, jego postępowanie, decyzje, poglądy, na konstytuowanie osobistego „ja” współtworzącego jego osobową indywidualność. W ten sposób go wychowuje<sup>2</sup>. Wychowanie w swej istocie to proces dynamiczny, który dokonuje się w społeczeństwie i w zdecydowany sposób rzutuje na postępowanie poszczególnych jednostek. Czynności społeczne lub też – jak określa Znaniecki – działalności społeczne<sup>3</sup>, do których oprócz wychowania, zalicza się

---

Prof. UKSW, dr hab. TADEUSZ BĄK – Katedra Socjologii Edukacji i Wychowania, Instytut Socjologii, UKSW; e-mail: Tedbuk@wp.pl

<sup>1</sup> S. D o b r o w o l s k i, *Wychowanie i wychowawca. Rodzice – nauczyciel – mistrz*, Warszawa 1948, s. 5.

<sup>2</sup> Por. M. N o w a k, *Teorie i koncepcje wychowania*, Warszawa 2008, s. 189.

<sup>3</sup> F. Z n a n i e c k i, *Socjologia wychowania*, Warszawa 2001, s. 3.

m.in. adaptację czy też socjalizację, przenikają się wzajemnie. Wszystko to zmierza do uformowania młodego człowieka i wyposażenia go w odpowiednie przymioty niezbędne do życia w zbiorowościach społecznych i stania się pełnowartościowym ich członkiem<sup>4</sup>.

„Z istoty osoby ludzkiej wynika, że chce zawsze być pełniej osobą, formować się, doskonalić się, stąd też jest potrzeba działalności wychowawczej uwzględniającej całe człowieczeństwo”<sup>5</sup>. W dziele wychowania młodego pokolenia potrzebna jest więc współpraca różnych środowisk, stanowisk, ale też potrzeba takich modeli i koncepcji wychowawczych, które uwzględnią całościowo osobę młodego człowieka. Wśród wielu koncepcji wychowania na uwagę zasługuje koncepcja wychowania michalickiego autorstwa błogosławionego księdza Bronisława Markiewicza. W swojej koncepcji wychowania ksiądz Markiewicz kierował się zasadą podmiotowości, która uwzględniała nie tylko wolność osoby, ale przede wszystkim jej integralny rozwój. Podkreślał, że „najlepszym jest to wychowanie, które się stosuje najściślej do osobowości każdego dziecka: do jego wieku, uzdolnienia, zdrowia, warunków życia i przeznaczenia na tym świecie i w wieczności”<sup>6</sup>. Stąd też ta koncepcja wychowawcza jest traktowana jako odpowiedź i drogowskaz na dzisiejsze czasy. Jej aktualność pokrywa się z oczekiwaniami Kościoła i społeczeństwa<sup>7</sup>.

Obecnie w pedagogice dostrzec można wiele podejść, koncepcji wychowania, ale tylko niektóre ściśle powiązane są z myślą chrześcijańską. Model wychowania michalickiego – według błogosławionego księdza Bronisława Markiewicza – nie tylko zawiera elementy personalizmu, ale także ściśle koresponduje z wychowaniem chrześcijańskim. Zakłada on, że wychowanie to proces, który zachodzi nie tylko między człowiekiem a człowiekiem, ale

---

<sup>4</sup> T. Bąk, *Wychowanie ku integralności*, „Laski. Pismo rehabilitacyjno-społeczne z życia dzieła Matki Elżbiety Róży Czackiej” 2005, nr 3-4 (65-66), s. 57-63.

<sup>5</sup> S. Chrobak, *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 1999, s. 54.

<sup>6</sup> B. Markiewicz, *Różne rodzaje dobrego wychowania młodzieży*, [w:] *Przewodnik dla wychowawców młodzieży opuszczonej*, t. I, Miejsce Piastowe 1911, s. 162 (odtąd skrót PdW).

<sup>7</sup> Por. I. SzeWC, *Koncepcja wychowawcza bł. Bronisława Markiewicza jako drogowskaz wychowania na dzisiejsze czasy*, [w:] *Drogowskazy wychowania*, red. S. Wilk, A. Kiciński, A. Łuczyński, L. Opiela, Lublin 2012, s. 304; M. Kuciel, *Elementy nowatorskie i aktualność metody wychowawczej ks. Bronisława Markiewicza*, [w:] *Stan i koncepcje rozwoju opieki i wychowania w Polsce*, red. Z. Brańka, J. Kuźma, Kraków 1996, s. 109-117.

także między człowiekiem a Bogiem. Dlatego koncepcja wychowania michalickiego będzie przedmiotem wnikliwej analizy autorskiej.

## 1. SPECYFIKA I PODSTAWY TEORETYCZNE KONCEPCJI WYCHOWANIA MICHALICKIEGO

Wychowanie michalickie zalicza się do form wychowania prewencyjnego i zakłada integralny rozwój młodej jednostki ze szczególnym uwzględnieniem kształtowania postaw chrześcijańskich, społecznych i patriotycznych. Jak każda koncepcja korzysta z wielu teorii rozwojowych jednostki. Niektórzy, powołując się na współczesne teorie i nurty wychowania, kwalifikują koncepcję wychowania ks. Markiewicza do chrześcijańskiej pedagogiki personalno-egzystencjalnej<sup>8</sup>. Nie zmienia to jednak faktu, że ks. Bronisław Markiewicz, tworząc tę swoistą koncepcję wychowania, oparł ją na adaptacji elementów zaczerpniętych z chrześcijańskich koncepcji wychowania. Założyciel zakonu Michalitów w niepowtarzalny sposób połączył i przekomponował założenia koncepcji wychowania humanistycznego, teorii egzystencjalnych i personalistycznej koncepcji wychowania, która swe szczególne zastosowanie posiada w wychowaniu chrześcijańskim. Dzięki temu koncepcja wychowania michalickiego zyskała nowy i oryginalny wymiar jako jedna z prekursorskich koncepcji wychowania chrześcijańskiego.

### 1.1. PODŁOŻE HUMANISTYCZNE

Spośród koncepcji wychowania chrześcijańskiego, które zadecydowały o specyfice koncepcji wychowania michalickiego, na uwagę zasługuje koncepcja wychowania humanistycznego. Za cel główny wychowanie humanistyczne obiera sobie dążenie młodego człowieka do pełnego bycia sobą, czyli do prezentowania postawy autentyzmu, jednocześnie akceptowania i rozumienia innych ludzi. W podejściu tym najistotniejsza jest relacja człowiek–człowiek. Tylko wśród ludzi jednostka może się w pełni realizować, tylko między ludźmi może dojść do interakcji, tylko osoby mogą oddziaływać na siebie nawzajem. Tym samym proces wychowania bazuje na kontakcie

---

<sup>8</sup> Por. Cz. K u s t r a, *Powściągliwość i praca w wychowaniu człowieka. Współczesne odczytanie koncepcji opiekuńczo-wychowawczej ks. Bronisława Markiewicza (1842-1912)*, Toruń 2002, s. 13.

międzyludzkim, w którym znaczy zarówno wychowawca, jak i wychowanek. Obaj obdarzeni są autorytetem. Zgodnie z koncepcją wychowania humanistycznego każdy człowiek jest jednostką aktywną, samodzielną, czynnie uczestniczącą w społeczeństwie. Nie ulega on wymuszającym konkretnym reakcje wpływom środowiska zewnętrznego. Człowiek odpowiedzialnie postępuje i to on sam odpowiada za własne czyny, życie i los. Wychowanie ma na celu wsparcie i wspomaganie w dorastaniu i dojrzewaniu młodej jednostki, której zadaniem jest istnieć, działać i całkowicie angażować się w życiu społecznym, być otwartą na nowe doświadczenia, a przy tym nie ulegać mechanizmom obronnym, które czasem utrudniają funkcjonowanie.

## 1.2. PODŁOŻE EGZYSTENCJALNE

Drugim nurtem, mającym wpływ na tworzenie koncepcji wychowania michalickiego, stały się przesłanki, które współcześnie nazywamy egzystencjalnymi. Obraz człowieka, jaki prezentuje egzystencjalizm, to jednostka złożona z dwóch części. Koncepcja wychowania egzystencjalnego dostrzega w człowieku podwójne „ja”. Ten dualistyczny twór składa się z „ja”, które wychowanek odczuwa – zewnętrzne, które jest źródłem jego lęku i radości oraz z „ja”, które mieści w sobie istotę osoby – wewnętrzne (najgłębsze) – sam byt człowieka. Zazwyczaj „ja” wewnętrzne, które pokazuje indywidualność i autentyczność człowieka, ograniczane jest przez zewnętrzne poczucie egzystencji. W wychowaniu chrześcijańskim opartym na egzystencjalizmie dąży się do tego, by uwypuklić wewnętrzne, tzn. to, co kryje się w podświadomości i uczynić je siłą, która będzie w świadomy sposób kierować „ja” psychicznym. W procesie wychowania egzystencjalizm uwypukla rolę spotkania oraz dialogu i autentycznego zaangażowania<sup>9</sup>. Nie chodzi tu jednak o dialog rzeczowy, w którym potrzeba kompetencji wyrażania obiektywnej rzeczywistości, ani też o personalny, uzewnętrzniający najgłębsze „ja” i ukazujący wewnętrzne sanktuarium drugiej osoby. Wychowanie egzystencjalne opiera się na dialogu całkowitym, w którym partnerzy dają z siebie wszystko, wyrzekają się siebie i walczą ze swoim egoizmem. Ten egzystencjalny dialog autentycznych partnerów nie jest tylko aktem słownej komunikacji, a przede wszystkim ma na celu dać dobro. „Sens dialogu polega na odkrywaniu prawdy. W dialogu najcenniejsze jest to, co najbardziej subiek-

---

<sup>9</sup> Por. J. T a r n o w s k i, *Problem chrześcijańskiej pedagogiki egzystencjalnej*, Warszawa 1982, s. 178.

tywne. Jego istotą jest wolny udział i tolerancja innego, obcego, a także konieczność uważnego słuchania nie tyle słów, co ich sensu”<sup>10</sup>. W autentycznym spotkaniu, rozmowie nie może zabraknąć szczerzej pasji i dawania siebie całkowicie drugiej osobie. Trzeba przestać zamykać się w sobie, co zwykle powodują czynniki społeczne, m.in. opinia, konformizm, monotonia pracy, schematy i abstrakcje świata. Osoba, która ulega tym czynnikom i się izoluje, w pewnym momencie staje się aktorem – ukrywając za maską swoje prawdziwe „ja”. Maską staje się sztywny gorset, który paraliżuje człowieka i hamuje jego rozwój. Jednostka bowiem zaczyna utożsamiać się z odgrywaną rolą i pragnie za wszelką cenę zrobić dobre wrażenie na otaczających ludziach. Wychowanie, zgodnie z duchem egzystencjalizmu, ma wspierać człowieka w jego autentyczności, by miał odwagę zdejmować zniewalające go maski. Człowiek pozbawiony maski będzie przeżywał rzeczywistość w zgodzie z najgłębszym „ja”, intensywnie, aż do przyjęcia najdalej idących konsekwencji życiowych. Tym samym w jednostce dokonuje się zasadnicza, trwała przemiana osobowościowa. Często, szczególnie w wychowaniu chrześcijańskim, taka zmiana i przewartościowanie egzystencji osoby ludzkiej następuje na skutek spotkania z Bogiem, czego dowodem są przykłady biblijne i hagiograficzne. Dzięki takiemu oczyszczeniu, człowiek angażuje się i całkowicie oddaje sprawie, bądź też drugiemu człowiekowi. Robi to z własnej woli (doświadczenie wolnego wyboru), co intensyfikuje przeżywanie swego człowieczeństwa. Ta strategia życiowa jest w opozycji zarówno do tych izolujących się, zamykających na świat, jak i konsumpcyjnych. One zubażają jednostkę w realizowaniu jej subiektywnych zainteresowań i uzdolnień oraz wykorzystaniu obiektywnych warunków umożliwiających rozwój<sup>11</sup>.

### 1.3. PODŁOŻE PERSONALISTYCZNE I CHRZEŚCIJAŃSKIE

W praktyce wychowawczej błogosławionego ks. Bronisława Markiewicza są podejmowane działania bazujące na tzw. personalistycznej koncepcji wychowania. W koncepcji tej wychowanie ma na celu w pierwszej kolejności pełny i integralny rozwój człowieka, a następnie ideały, których centrum stanowi człowiek jako osoba (persona). Integralność tego rozwoju dotyka

<sup>10</sup> W. Kądziółka, *Dialog źródłem wychowania w rodzinie*, Kraków 2012, s. 47.

<sup>11</sup> J. Bągrowicz, *Godność osoby fundamentem wychowania*, [w:] *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*, red. F. Adamski, Kraków 1999, s. 93-115.

tożsamości, czynów i intencji osoby. Wychowanie jest „kształtowaniem osoby w kierunku dobra, nie może dokonywać się inaczej, jak przez współdziałanie, przez uczestnictwo, przez wykonywanie wolności”<sup>12</sup>. Osoba ludzka w tym kierunku myślenia, istniejąc w konkretnej egzystencji nasyconej wartościami i zaangażowaniem społecznym, otwiera się na transcendencję. Wychowanie dokonuje się na płaszczyźnie naturalnej, ujmującej rozwój człowieka i jego możliwości w ogóle oraz ponadnaturalnej poprzez poznanie i zjednoczenie z Bogiem. Według tej koncepcji, wychowanie nakierowuje cały rozwój na doskonalenie zdolności jednostki w aspekcie fizycznym, intelektualnym, moralnym i społecznym życia ludzkiego. Rozwój ten ma poprawić zmysł odpowiedzialności, ma uczyć właściwie korzystać z wolności oraz przygotowywać do aktywnego udziału w życiu społecznym<sup>13</sup>. Płaszczyzna fizyczna to dążenie do najsprawniejszego funkcjonowania organizmu, który będzie gotowy aktywnie działać i skutecznie się regenerować. Formacja intelektualna zaś rozwija zdolności, zainteresowania, a przede wszystkim rozbudza umiejętności myślowe młodej jednostki. Aspekt moralny wychowania wiąże się z kształtowaniem wartości, wrażliwości i formowaniem sumienia moralnego, natomiast społeczny wymiar opiera się na nauce kontaktów z innymi i życiu w społeczeństwie, a także wypełnianiu swoich społecznych ról i powinności. Wychowanie więc ma na celu integralny rozwój osoby świadomej swego powołania oraz obowiązków społecznych<sup>14</sup>.

Szczególnym miejscem aplikacji tej koncepcji jest wychowanie chrześcijańskie. Opiera się ono na założeniach filozofii arystotelesowsko-tomistycznej, w której najważniejsza jest realistyczna teoria poznawania świata dzięki rozumowi poprzez zmysły i abstrakcje umysłowe. Według tej teorii człowiek winien także mieć zdolność rozróżniania dwóch porządków: istoty i istnienia. Rzeczywistość egzystencjalna i esencjalna umożliwiła zrozumienie faktu, że wszystko wokół jest dynamiczne, ciągle jakoby „stając się”<sup>15</sup>. Kontynuując tę myśl, personaliści dostrzegli trzy wymiary osoby ludzkiej. W wymiarze wertykalnym w dół wciela się ona w organizm ludzki, by, kierując się ku

---

<sup>12</sup> J. M a j k a, *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, [w:] *Wychowanie personalistyczne. Wybór tekstów*, red. F. Adamski, Kraków 2005, s. 157-158.

<sup>13</sup> T. B ą k, *Współczesne instytucje wychowania*, [w:] *Rodzina wobec wyzwań współczesności. Studium społeczne*, Społeczeństwo. Kultura. Wartości, t. II, red. J. Mierzwa, G. Pala, Warszawa 2011, s. 111-117.

<sup>14</sup> J. K r a j c z y ń s k i, *Wychowanie dzieci i młodzieży w świetle posoborowych dokumentów Stolicy Apostolskiej i Konferencji Episkopatu Polski*, Płock 2002, s. 25.

<sup>15</sup> Tamże, s. 97.

górze, realizowała swoje powołanie duchowe, zaś w trzecim wymiarze, wszere, angażuje się w aktualnej społeczności<sup>16</sup>. Na tej podstawie doktryna chrześcijańska stworzyła cykl życia człowieka, który najpierw się rodzi w rodzinie, by wzrastał duchowo i znalazł swe miejsce w społeczeństwie. Dlatego potrzeba mu obecności trzech społeczności, które towarzyszą we wszechstronnym rozwoju, są to rodzina, Kościół i państwo<sup>17</sup>.

Wychowanie chrześcijańskie staje wobec czterech głównych ideałów, które stanowią niejako paradygmat metod i technik kształtowania młodzieży. Ideałem nowego człowieka w chrześcijaństwie jest Chrystus, którego należy stawiać w centrum działalności poznawczej. Naśladowanie Boga określa ideał osobowy, którego poznaje się po czynach i owocach życia. Etyka ma charakter teleologiczny, więc poprzez ukazanie celu ostatecznego życia ludzkiego kształtuje wartości i zasady moralne człowieka. Głównymi cechami ludzkich uczynków winno być ich uświadomienie i dobrowolne czynienie. Nabiera to konkretnego wyrazu w ideale moralności, który podkreśla wielką godność i wartość każdego człowieka właśnie przez to, że może on w sposób wolny rozumować i działać. Ideał ludzkości realizuje się w miłości chrześcijańskiej, która w duchu humanizmu pragnie dostrzec potrzebujących i cierpiących, a przez to ma szczególne zadania w świecie globalnym<sup>18</sup>. Wychowanie zmierza do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie dla dobra społeczności, których człowiek jest członkiem, i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział. Należy więc, zgodnie z postępowaniem nauk psychologicznych, pedagogicznych i dydaktycznych, dopomagać dzieciom i młodzieży w harmonijnym rozwijaniu właściwości fizycznych, moralnych i intelektualnych.

Wychowanie chrześcijańskie aktualizuje się poprzez nieustanną weryfikację założeń i celów. Sytuacja ogólna współczesnej młodzieży wyznacza dwa główne nurty temu wychowaniu. Chce ono pomóc nadać sens życiu młodym szukającym niezwykłych doświadczeń, których często szukają w alkoholu, narkotykach czy erotyce<sup>19</sup>. Poza tym docenia, ale także porządkuje pozytywną energię, którą posiadają młodzi pragnąc zmieniać świat. Ważność tego

---

<sup>16</sup> J. Z a b ł o c k i, *Personalizm mounierowski a polski „katolicyzm otwarty”*, „Więź” 1963, nr 3, s. 30-48.

<sup>17</sup> S. K u n o w s k i, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, s. 105.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 99-104.

<sup>19</sup> Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Religijny wymiar wychowania w szkole katolickiej. Podstawowe założenia – do przeglądu i refleksji*, Kraków 1996, nr 13.

ujęcia stanowi fakt, że podkreśla ono proces samowychowania. Samowychowanie swój początek ma w momencie, gdy człowiek wychodzi poza pierwotne środowisko wychowawcze, jakim jest rodzina. Wtedy coraz istotniejszą rolę zaczynają odgrywać koledzy i pedagodzy. Chaos wartości przekazywanych przez te grupy i ich odmienność od zakorzenionych wartości egzystencjalnych powodują, że młody człowiek staje przed poważnymi kwestiami związanymi z powołaniem. Odpowiedzią na te problemy jest wychowanie chrześcijańskie, w kontekście którego Jan Paweł II przypominał o dwóch prawdach: powołaniu do życia w prawdzie i w miłości oraz o tym, że każdy realizuje się poprzez dar z samego siebie. Zresztą cały proces wychowawczy jest „wzajemnym obdarzaniem się człowieczeństwem”<sup>20</sup> tak przez wychowawcę, jak i przez wychowanka. Wychowanie „[...] nie może być tresurą ani adaptacją, ale ponieważ dziecko jest podmiotem, wychowanie polega na przebudzeniu jego osoby”<sup>21</sup>.

Wyżej wymienione koncepcje stały się podłożem teoretycznym dla powstałej – za sprawą ks. Markiewicza – koncepcji wychowania michalickiego, zwanej również systemem wychowania zakładowego.

## 2. GENEZA I UWARUNKOWANIA MICHALICKIEJ KONCEPCJI WYCHOWANIA

Ksiądz Bronisław Markiewicz zaczął pracę duszpasterską oraz działalność pedagogiczną i społeczno-wychowawczą od właściwego postawienia diagnozy sytuacyjnej ówczesnej Galicji. W epoce, w której żył, rodziny przeżywały kryzysy wynikające głównie z destabilizacji państwa. Instytucja Kościoła pełniła zadania wychowawcze na tyle, na ile pozwalał ówczesny zaborca. Ponadto tragiczne położenie ekonomiczne wielu rodzin, szczególnie z najniższych warstw społecznych, powodowało nędzę najmłodszych ich członków. Przez to w kraju tysiące dzieci i młodzieży ubogiej, osieroconej i opuszczonej nie posiadało żadnego zabezpieczenia i wykształcenia<sup>22</sup>. Rok 1900 był rokiem, w którym zanotowano aż 41,3% ogółu dzieci, które nie uczęszczały do żadnej szkoły. Na przełomie XIX i XX w. na skutek nędzy, proces wynisz-

<sup>20</sup> K r a j c z y ń s k i, *Wychowanie dzieci i młodzieży*, s. 14-24.

<sup>21</sup> T a r n o w s k i, *Problem chrześcijańskiej pedagogiki*, s. 78.

<sup>22</sup> B. M a r k i e w i c z, *Wychowanie dzieci opuszczonych*, „Powściągliwość i Praca” 6(1903), nr 10, s. 73 (odtąd skrót PiP).



czenia nie tylko fizycznego, ale i spustoszenia psychicznego, przechodził w stan chroniczny<sup>23</sup>. Nędzę i demoralizację, będące przejawami przesilenia społecznego, najsilniej i najwcześniej odczuwali najślabi, szczególnie dzieci i młodzież, często wykorzystywani przez dorosłych. „Dzieci, zwłaszcza na wsi, traktowano jako siłę roboczą, a gdy zabrakło chleba wyrzucano z domu”<sup>24</sup>.

System wychowania księdza Markiewicza był odpowiedzią na społeczno-polityczny kryzys ówczesnej Galicji przejawiający się w prywacie, braku zaufania społecznego i więzi społecznych, spauperyzowaniu społeczeństwa oraz degradacji wartości pracy. Swój stosunek do ówczesnej sytuacji duchowny wyraził w słowach: „narody nie umiejące pracować i oszczędzać zniknąć muszą z powierzchni ziemi. A skoro tak jest, uczmy dzieci rozumnej oszczędności i pracy na chwałę Bożą, a podniesie się moralność narodu, powstaną liczne fundacje: kościoły i szkoły katolickie po wioskach”<sup>25</sup>.

Ks. Markiewicz otoczył szczególną troską wychowawczą i edukacyjną dzieci z rodzin biednych, dzieci opuszczone i będące sierotami, dzieci dotknięte przemocą i z rodzin patologicznych<sup>26</sup>. Twórcy nowej koncepcji wychowania zależało, aby dzieci dotknięte kryzysem rodzinnym i społecznym zebrać w jednym miejscu i powierzyć ich wychowanie osobom odpowiednio do tego przygotowanym. Przyszli wychowawcy mieli posiadać doświadczenie pedagogiczne i życiowe, aby mogli w jak najlepszy sposób dzieciom zastąpić rodziców i otoczyć je czujną i troskliwą opieką. Michalita uważał, że dzieciom i młodzieży należało stworzyć warunki do pełnego, integralnego rozwoju. Ich przyszłość, a przez to losy ojczyzny, zależą głównie od wykształcenia i wychowania w latach dzieciństwa. Na tym etapie rozwoju młodego człowieka najmocniej kształtuje się jego osobowość. Dla księdza Markiewicza, podobnie jak dla personalistów, wychowanie było „prowadzeniem człowieka w jego dynamicznym rozwoju, kształtującym go jako osobę, wyposażonym w broń poznania, siłę sądu i cnoty moralne”<sup>27</sup>.

Do pracy z dziećmi i młodzieżą ks. Markiewicz rzetelnie się przygotowywał. Uważnie przyglądał się systemom wychowawczym, a także nowym trendom w wychowaniu. Studiował nawet światowe systemy opieki, wycho-

---

<sup>23</sup> Por. B. O l e r s k i, *Nędza dzieci*, w: PdW, t. I, s. 17.

<sup>24</sup> K u s t r a, *Powściągliwość i praca*, s. 70.

<sup>25</sup> B. M a r k i e w i c z, *O pojęciu oszczędności u dzieci*, PiP 4(1901), nr 12, s. 95.

<sup>26</sup> Por. O l e r s k i, *Nędza dzieci*, s. 19-21.

<sup>27</sup> T a r n o w s k i, *Problem chrześcijańskiej pedagogiki*, s. 68.

wania jak również systemy szeroko rozumianego kształcenia nad sierotami i opuszczoną młodzieżą w krajach z ówczesnie rozwiniętą oświatą. Starał się rozpatrywać proces wychowania globalnie, omawiać jego aspekty w wymiarze dobra społecznego. Nieobce były mu systemy kształcenia z Europy, Austrii, Anglii, Włoch, Niemiec, Francji, a nawet Ameryki i Kanady. Znał dobrze nurty filozoficzne i literaturę polską, do której często się odwoływał i czerpał z niej przykłady. Cechowało go szerokie spektrum zainteresowań naukowych, od etyki, poprzez socjologię, psychologię, po historię powszechną z uwzględnieniem w niej roli Rzeczypospolitej. W pracy z młodymi ludźmi, a także przy konstruowaniu koncepcji wychowania, wykorzystywał również wiedzę z zakresu antropologii, teologii, etnografii oraz pedagogiki chrześcijańskiej, wzorowanej na pismach Ojców Kościoła oraz zaczerpniętej i częściowo przejętej od turyńskiego duszpasterza młodych – św. Jana Bosko. Potwierdzają to kazania, olbrzymia korespondencja, duży dorobek artykułów publikowanych w założonym przez ks. Markiewicza czasopiśmie „Powściągliwość i Praca” oraz napisany przez kapłana poradnik wychowawczy „Przewodnik dla wychowawców” i wydany w dwóch częściach, w 1911 i 1912 r.<sup>28</sup> Wydarzenia, jakie miały miejsce w Galicji – rejonie Europy, który należał do najbardziej zaniedbanych, sytuacja dzieci i młodzieży przyczyniły się do organizacji przez ks. Markiewicza zakładów wychowawczych, m.in. w Miejscu Piastowym, w Warszawie czy w Pawlikowicach<sup>29</sup>.

### 3. TEORETYCZNE ZAŁOŻENIA KONCEPCJI

#### 3.1. ZASADA „POWŚCIĄGLIWOŚĆ I PRACA”

Ksiądz Bronisław Markiewicz swoją nowatorską, ale wykorzystującą dorobek innych twórców, koncepcję, oparł na etycznej zasadzie „powściągliwość i praca”. Stała się ona przewodnią myślą i jednocześnie zasadą pedagogiczną koncepcji wychowania michalickiego. W etycznej regule, opartej na powściągliwości i pracy, ks. Markiewicz widział oręż i fundament odnowy narodu. „Powściągliwość i praca, w duchu naszym rozumiane, prowadzi do miłości

<sup>28</sup> Por. J. Bąk, *Wiodące czynniki składowe zasad wychowawczych ks. Bronisława Markiewicza*, [w:] *Dzieło – Myśl – Duchowość Ks. Bronisława Markiewicza (1842-1912)*, red. W. Moroz, Marki-Struga 1993, s. 116.

<sup>29</sup> Por. K u s t r a, *Powściągliwość i praca*, s. 70-82.

wszech narodów i ludzi, czyli do braterstwa ludów, do harmonii duszy i ciała, do doskonałości duszy ludzkiej<sup>30</sup>. Przestrzegał wiernych, a także swoich wychowanków, że brak powściągliwości i pracy w życiu społeczno-politycznym w wymiarze narodu i państwa prowadzi do rozbicia na wrogie obozy polityczne, skutkiem czego narodowi grozi utrata tożsamości, a państwo przestaje być niepodległe<sup>31</sup>. Dlatego też wierne respektowanie życia powściągliwego i pracowitego miało stać się inspiracją do uzdrowienia relacji społeczno-politycznych w narodzie polskim. Miało również stać się zapowiedzią niezwłocznego odzyskania niepodległości oraz zachęcić inne państwa i narody do powściągliwości i pracy<sup>32</sup>.

Powściągliwość, którą ksiądz Markiewicz nazwał najtrudniejszą z cnót kardynalnych<sup>33</sup>, wyrażała w jego koncepcji wychowania naukę Krzyża Chrystusowego. Stała się narzędziem i treścią doświadczenia duchowego. Przez to, że zawiera się w niej nie tylko umartwienie cielesne, ale i wyrzeczenie się pragnień zmysłowych, pełniła wychowawczą rolę. W niej wyrażała się miłość. Życie w powściągliwości, jak uważał Markiewicz, służyło dobru dziecka, przyczyniało się do wszechstronnego wzrastania, a w przyszłości do uzyskania zbawienia wiecznego. Ale powściągliwość wymagała od wychowanków pokory, cichości, czystości i wstrzemięźliwości<sup>34</sup>.

Obok powściągliwości, praca stanowiła filar michalickiego systemu wychowania<sup>35</sup>. Dlatego w placówkach – zakładach założonych przez ks. Markiewicza istniał i do dzisiejszego dnia istnieje duży nacisk na pracę i rozwój fizyczny. Przede wszystkim oceniał ją w sposób pragmatyczny, gdyż dawała chleb, pobudzała i rozwijała siły fizyczne i moralne, a także hartowała

---

<sup>30</sup> B. M a r k i e w i c z, *List do ks. Jana Nowickiego*, Archiwum Towarzystwa Świętego Michała Archaniola t. I, cz. 1, s. 281 (odtąd skrót AT).

<sup>31</sup> T e n ż e, *List do ks. Prefekta dekanatu rymanowskiego*, AT, t. I, s. 351.

<sup>32</sup> T e n ż e, *List do ks. Józefa Machały*, AT, t. I, s. 313.

<sup>33</sup> „Cnota, która powściąga w nas popędy przyrodzone i złączone z nimi ponęty i rozkosze stosownie do światła rozumu, nazywa się powściągliwością”. Zob. t e n ż e, *Najtrudniejsza z cnót jest cnota kardynalna – powściągliwość*, [w:] *Przewodnik dla wychowawców oraz wskazówki w rozwiązywaniu kwestii socjalnej*, t. II, Miejsce Piastowe 1912, s. 1 (odtąd skrót PdW).

<sup>34</sup> Por. K u s t r a, *Powściągliwość i praca*, s. 127, 179, 184. O powściągliwości jako przejawie miłości pisał P. Nowogórski (zob. P. N o w o g ó r s k i, *Program wychowania społecznego młodego pokolenia Polaków w świetle działalności i pism błogosławionego księdza Bronisława Markiewicza*, Warszawa 2010, s. 310).

<sup>35</sup> Por. S z e w c, *Koncepcja wychowawcza*, s. 302.

ducha<sup>36</sup>. Ale praca nie była tylko środkiem utrzymania. Była, jak w personalizmie, dopełnieniem i doskonaleniem osoby jako podmiotu pracy. Według księdza Markiewicza przyczyniała się do określania i kształtowania osobowości i charakteru wychowanka, ale przede wszystkim stanowiła środek wychowania osoby<sup>37</sup>. „Praca jest potrzebna dla utrzymania życia, potrzebna do zdrowia, potrzebna dla utrzymania moralności, potrzebna do szczęścia ludzkiego. Praca jest to lekarstwo przepisane nam od Boga naprzeciw chorobom i słabościom naszej natury grzesznej. [...] Do pracy trzeba więc dziecko przyzwyczajać: najpierw zatrudniać je zabawą samą, potem zabawą pracowitą (niech robi co bądź), na koniec, pracą prawdziwą – powtarzając mu często, gdy zaczyna się lenić, słowa Pisma Świętego: «Kto nie pracuje, niech nie je»»<sup>38</sup>.

Duchowny michalicki podkreślał, że przez pracę każdy człowiek pokazuje stosunek do rzeczywistości. Jest ona jego powołaniem, które nakazuje sam Bóg i przyczynia się do dojrzewania człowieka do dobra, do jego samodoskonalenia. Potrzeba pracy wynika z faktu, że człowiek jest osobą myślącą, obdarzoną rozumem. By wychowanie nabrało humanistycznych cech, czyli by dostosowało się do historii, potrzeb i aspiracji jednostki, niezbędny jest rozum. Duchowny wiedział, że praca dynamizuje człowieka, pokazuje na ile aktywnie człowiek działa w społeczeństwie i jak się odnosi do otaczającej rzeczywistości. W michalickich zakładach wychowawczych praca stawała się furtką do kontaktu z drugim człowiekiem. Przez współdziałanie i współuczestnictwo otwierała na bliźnich i stawała się czynnikiem jednoczącym ludzi we wspólnotę<sup>39</sup>. Oprócz wymiaru ludzkiego, praca dla Markiewicza posiadała wymiar nadprzyrodzony. Każdy człowiek, pracując, bierze udział w dziele stworzenia świata, któremu początek dał sam Bóg. Praca, zgodnie z michalickim systemem wychowania, była uwielbieniem Boga, pełniła niejako rolę modlitwy, w której dostrzec można było indywidualność każdej osoby. Dzięki niej człowiek stawał się szlachetny, stronił od zła i zepsucia<sup>40</sup>.

<sup>36</sup> Por. B. M a r k i e w i c z, *Dwa najprzedniejsze źródła bogactwa i szczęścia ludzkiego*, [w:] PdW, t. I, s. 125.

<sup>37</sup> Por. K u s t r a, *Powściągliwość i praca*, s. 277, 281.

<sup>38</sup> B. M a r k i e w i c z, *Praca. Praca jest obowiązkiem i dla dzieci*, [w:] PdW, t. II, s. 244.

<sup>39</sup> Por. K u s t r a, *Powściągliwość i praca*, s. 282-283.

<sup>40</sup> Tamże, s. 129-130; „Praca chroni od złego, a jest najlepszym lekarstwem przeciw moralnemu zepsuciu. Toteż złego służyć trzeba oddać do pracy, bo próżniactwo uczy wiele złego” (zob. B. M a r k i e w i c z, *Przed wszystkim trzeba uczyć się powściągliwości i pracy*, w: PdW, t. I, s. 209).

Księdzu Markiewiczowi bardzo zależało na tym, żeby nie tylko wychowankowie, ale też wychowawcy przyjęli zasadę „powściągliwość i praca” jako wzór i starali się wdrażać ją w życie. „W wychowaniu, jeszcze raz powtarzam, przykład z góry jest rozstrzygający, a tu nam właśnie chodzi o zaprawienie młodzieży ubogiej do powściągliwości i niepoprzestawania na małym, których to cnót nam potrzeba więcej, aniżeli innym narodom”<sup>41</sup>.

### 3.2. RELIGIA

Aby w pełni realizowała się i była skuteczna koncepcja wychowania ks. Markiewicza, a w szczególności zasada „powściągliwość i praca”, potrzeba religii. Jest ona istotnym elementem systemu michalickiego, jak sam założyciel podkreślał, „jest nie tylko częścią, ale podstawą życia moralnego, przeto pierwszym jest obowiązkiem rodziców i wychowawców zaszczerpić ją głęboko w sercu wychowanka”<sup>42</sup>. Stanowi transcendentny wymiar wychowania, które ukazuje ideał osobowy i nowego człowieka, jakim jest Chrystus. Podobnie jak ksiądz Jan Bosko, salezjanin, ksiądz Markiewicz uważał, że środowisko wychowawcze działa zgodnie, gdy „cywilizuje – ewangelizując i ewangelizuje – cywilizując”<sup>43</sup>. Wprowadzaniu w świat społeczny towarzyszy ukazywanie wartości etycznych i religijnych. Te ostatnie w życiu młodego człowieka spełniają dwa zadania. Życie duchowe, jako integralne w rozwoju osobowościowym, stanowi element kształtowania indywidualności. Własną religijność tworzy się poprzez zewnętrzną obserwację innych oraz indywidualne potrzeby i wewnętrzne uwarunkowania. Jest to istotne w relacji do społeczeństwa, wobec którego osoba, zgodnie z personalizmem chrześcijańskim, istnieje jako zintegrowana, autentyczna, wolna, autonomiczna i wyodrębniona całość. Z drugiej strony, zaangażowanie religijne w wymiarze konsekwencyjnym prowadzi do wyborów moralnych<sup>44</sup>. Dzięki religii człowiek ma ugruntowany system wartości, co pomaga w podejmowaniu codziennych decyzji i kształtowaniu postaw zgodnie z religijnymi wzorcami. Religia,

---

<sup>41</sup> M a r k i e w i c z, tamże, s. 206.

<sup>42</sup> T e n ż e, *Główne zasady wychowania*, [w:] PdW, t. II, s. 257.

<sup>43</sup> „Religia, w ujęciu ks. Bosko, ma pomagać cywilizować – ewangelizując i ewangelizować – cywilizując, lub także wychowywać – ewangelizując i ewangelizować – wychowując”. Por. L. C i a n, *System zapobiegawczy św. Jana Bosko i charakterystyczne rysy jego stylu*, Warszawa 2001, s. 114.

<sup>44</sup> R. S t a r k, Ch. Y. G l o c k, *Wymiary zaangażowania religijnego*, [w:] *Socjologia religii. Antologia tekstów*, red. W. Piwowarski, Kraków 1980, s. 182-187.

w ujęciu księdza Markiewicza, kształtowała światopogląd i tożsamość osoby. A tylko w pełnym zjednoczeniu z Bogiem możliwy jest całkowity rozwój człowieka, jego samodoskonalenie, jego „pełnoletność”<sup>45</sup>.

### 3.3. MIŁOŚĆ BLIŻNIEGO

„Wychowanie jest [...] sprawą serca i nie może być ono tylko problemem do rozwiązania, ale zarazem aktem miłości”<sup>46</sup>. W parze z miłością do Boga powinna iść miłość do bliźniego, dlatego główną postawą moralną, którą postulował w swoim systemie ks. Markiewicz, jest chrześcijańska miłość bliźniego. Młodzi ludzie, z którymi pracował duchowny, byli pozbawieni najbliższych i wychowywani przez tzw. ulicę. Nieustanne doświadczenie przemocy i bycie pod ciągłą presją otoczenia powodowały, że młodzi skrywali w sobie uczucia, zamykali się na głębokie i autentyczne relacje, nie budując naturalnych więzi emocjonalnych. Tym samym nie mieli możliwości realizować podstawowej potrzeby bycia kochanym i odwzajemniania tej miłości. Środowisko wychowawcze stało się miejscem zaspokojenia głodu miłości i tęsknoty za autentycznym, bezinteresownym uczuciem. Tylko życzliwe i uprzejme, ale także wymagające traktowanie, które sprzyja prawidłowemu dorastaniu, mogło wynagrodzić i w jak najlepszy sposób uzupełnić te emocjonalne i fizyczne braki. Jedynie serdeczna miłość dodaje człowiekowi pewności, pomaga w samorealizacji, leczy niepokój i strach.

Ksiądz Markiewicz miłość utożsamiał z dobrocią, dzięki której wychowawca staje się przyjacielem, wzbudzającym zaufanie u wychowanka. Opiera się ona, podobnie jak w systemie prewencyjnym ks. Bosko, na rozumie i religii. Michalita uważał, że bez miłości nie można prawdziwie i skutecznie wychowywać. Dlatego też nie upokarzał swoich wychowanków, a tym bardziej nie używał w stosunku do nich siły fizycznej, bo uważał, że takie zachowanie degraduje miłość. „Kara cielesna sprzeciwia się głównemu zadaniu wychowania, tj. rozwijaniu indywidualności i samodzielności w dziecku; nie znaczy obezwładniać i utrzymywać w ciągłym strachu młodą lato-

---

<sup>45</sup> „Wychowywać to pomagać człowiekowi w odnalezieniu jego drogi do Boga, aby człowiek jako dziecko Boże dorastał do pełnoletności w Chrystusie” (zob. K a d z i o ł k a, *Dialog źródłem wychowania*, s. 32).

<sup>46</sup> Określenie dotyczące wychowania w duchu ks. Bosko (zob. L. C i a n, *System zapobiegawczy*, s. 36).

rośl<sup>47</sup>. Jednak ksiądz Markiewicz, choć był przeciwny karom fizycznym, to w procesie wychowania dostrzegał pozytywny walor kar i nagród w określonych sytuacjach. „Gdy młodzież jest tak nierozwinięta, że korzyści naszych zarządzeń pojąć nie może, a wola jest tak słaba, że jakimkolwiek wrażeniom ulega i dopuszcza się przekroczeń. Nagroda i kara jest to połączenie następstw przyjemnych z naszymi uczynkami dobrymi lub złymi. Nagrody i kary mogą być naturalne i sztuczne. Naturalnymi są wtedy, gdy skutki czynków same z siebie z naturalnego biegu okoliczności wypływają. Sztucznymi zaś – gdy są wywołane przez działania i wpływ wychowawcy<sup>48</sup>”.

Wychowywać po chrześcijańsku, to w kanonie michalickiego wychowania znaczy zbliżać wychowanka do Boga i do człowieka w duchu miłości. Obdarzając miłością, można pokazać i uczyć właściwych relacji międzyludzkich. Dopiero poprzez miłość można usłyszeć i poczuć swego bliźniego. Do pełni swego człowieczeństwa osoba ludzka „ja” potrzebuje drugiej osoby „ty<sup>49</sup>”.

### 3.4. WYCHOWANIE SPOŁECZNE, KULTURALNE I AKSJOLOGICZNE

Proces wychowania urzeczywistniany przez ks. Markiewicza skupiał się na dobru konkretnej osoby i jednocześnie spełniał oczekiwaną funkcję społeczną. W procesie wychowania nie uczestniczy wyłącznie pojedynczy człowiek, lecz cała społeczność poddana temu procesowi. Co więcej, wychowanie społeczne i personalistyczne nie stają ze sobą w sprzeczności, ale tworzą korelat wychowawczo-kulturowy.

Markiewicz często podkreślał: „dzieci – wszak to przyszłość kraju!”<sup>50</sup>. Kapłan, pedagog i społecznik, jakim był ks. Markiewicz wskazuje, że wychowanie aksjologiczne dzieci i młodzieży nie jest tylko obowiązkiem moralnym wobec młodego pokolenia, ale również obowiązkiem wobec narodu i całych społeczeństw. „Wychowanie zaś, a szczególnie wychowanie młodzieży, która ma kiedyś przodować narodowi, jest największą ze wszystkich spraw społecznych. Rozstrzygnięcie kwestii socjalnej i bytu Polski zależy od urządzenia szkół średnich i wychowania młodzieży<sup>51</sup>”. Oświata jest „naj-

---

<sup>47</sup> B. M a r k i e w i c z, *Kara cielesna w wychowaniu*, PiP 6(1903), nr 8, s. 60.

<sup>48</sup> T e n ż e, *Nagrody i kary*, [w:] PdW, t. II, s. 295.

<sup>49</sup> P o r. K u s t r a, *Powściągliwość i praca*, s. 373.

<sup>50</sup> B. M a r k i e w i c z, *Obowiązki kraju względem dzieci opuszczonych*, [w:] PdW, t. I, s. 196.

<sup>51</sup> T e n ż e, *Autorowie starożytni w szkołach średnich*, [w:] PdW, t. II, s. 348.

wyższym skarbem każdego narodu”<sup>52</sup>. Ona rozwija integralnie jednostkę, przygotowując ją jednocześnie do pełnienia określonych ról społecznych. Dodatkowo uczy pracy i rezygnacji z partykularnych interesów na rzecz dobra narodu.

W koncepcji wychowawczej ks. Markiewicza integralność wychowania i kształcenia były priorytetem. Celem kształcenia było formowanie indywidualnej osobowości, wychowanie natomiast polegało na inicjowaniu zamierzonych zmian w osobowości jednostki. Zmiany te obejmowały zarówno stronę poznawczo-instrumentalną, czyli poznanie rzeczywistości i umiejętność wpływu na nią, jak i stronę emocjonalno-motywacyjną, czyli kształtowanie stosunku człowieka do ludzi i świata. Ksiądz Markiewicz w ten sposób chciał zapewnić pełny rozwój jednostce żyjącej w określonym środowisku<sup>53</sup>.

Błogosławionemu ks. Bronisławowi Markiewiczowi zależało, aby dzięki wychowaniu młody człowiek odkrywał w pełni ludzką naturę i swoje powołanie. Zadaniem, jakie stawiał przed swoimi placówkami, było wprowadzenie wychowanka w świat kultury poprzez kształcenie ogólne, czego efektem było upodobnienie się wychowanka do wspólnoty społecznej. Poprzez proces socjalizacji wychowanek powinien nie tylko osiągnąć minimum kulturowe, niezbędne do życia wśród innych ludzi w społeczeństwie, ale nade wszystko powinien również zostać wprowadzony do aktualnego życia społeczeństwa opartego na normach<sup>54</sup>, przygotować się do życia praktycznego i produkcyjnego. W tym procesie dostrzegał również sport, zabawę i rekreację jako czynnik sprzyjający rozwojowi młodego człowieka. Dlatego też w zakładzie w Miejscu Piastowym była dziecięca orkiestra, boiska, przybory i stroje do gier sportowych. Ponadto biblioteka, sala teatralno-muzyczna, pracownia artystyczno-malarska oraz szereg innych pracowni<sup>55</sup>.

---

<sup>52</sup> T e n ż e, *Oświata pozorna a istotna*, [w:] PdW, t. II, s. 276.

<sup>53</sup> C. R o g o w s k i, *Leksykon pedagogiki religii, podstawy – koncepcje – perspektywy*, Warszawa 2007, s. 483.

<sup>54</sup> Według K. Wojtyły istnieją dwa rodzaje norm. Jedne oparte na hierarchii celów, drugie na hierarchii wartości osobowych. Por. tamże, s. 452.

<sup>55</sup> Por. L. D y d u s i a k, *Opieka publiczno-prawna nad dzieckiem w Polsce*, Lwów 1938, s. 107.



## 4. METODA UPREDZAJĄCA

W koncepcji wychowania ks. Markiewicza widoczna jest tzw. metoda prewencyjna, zwana też uprzedzającą. Pisał na ten temat: „jeśli w Zakładach naszego Zgromadzenia wejdzie w użycie metoda uprzedzająca, to jestem pewny, iż otrzymamy z wychowania jak największe korzyści bez uciekania się do siły brutalnej lub innych kar hańbiących. Już od czternastu lat mam do czynienia z młodzieżą, a nie przypominam sobie, abym kiedy musiał się uciekać do kar tego rodzaju, a mimo to, przy pomocy Bożej otrzymałem zawsze nie tylko to, czego obowiązek wymagał, ale nawet i to, co było przedtem moim życzeniem i to od tych samych dzieci, o których już inni stracili zupełnie nadzieję, aby z nich mogło być coś dobrego”<sup>56</sup>.

Odwołując się do wzoru ks. Bosko, ks. Markiewicz widział dominującą rolę tej metody w swoich instytucjach wychowawczych. Uważał, że przy jej użyciu „zaznajamia się również młodzież najpierw z ustawami i przepisami zakładu, lecz wszystkie starania i usiłowania wychowawców są przeważnie ku temu skierowane, aby wychowankowie znajdowali się zawsze we dnie i w nocy pod czujnym okiem kierownika zakładu lub też któregoś z jego zastępców, którzy by jednak po ojcowsku do nich przemawiali, służyli im za przewodników na każdym kroku i udzielali im stosownych rad i wskazówek”<sup>57</sup>.

Metoda uprzedzająca zawierała się w stałej obecności wychowawcy przy wychowanku. Przebywanie z podopiecznym podczas zajęć, posiłków i zabaw dało możliwość wychowawcy, by zyskać zaufanie, a z czasem i serce wychowanka, „którym może skutecznie pokierować nie tylko podczas okresu wychowawczego, ale nawet i wtedy, kiedy ten będzie znajdował się na jakimś poważnym stanowisku w społeczeństwie. Miłością więcej można dokonać, aniżeli surowością”<sup>58</sup>. Podkreślał, że metodą uprzedzającą może się posługiwać tylko chrześcijanin, ponieważ bazuje ona na miłości chrześcijańskiej, która jest łaskawa, cierpliwa, wszystko znosi, wszystkiemu wierzy i wszystkiemu ufa<sup>59</sup>.

---

<sup>56</sup> M a r k i e w i c z, *Nagrody i kary*, s. 305.

<sup>57</sup> T e n ż e, *O użyciu metody uprzedzającej przy wychowaniu młodzieży według ks. Bosko*, [w:] PdW, t. II, s. 307.

<sup>58</sup> Tamże, s. 309; Ksiądz Markiewicz pisał też, że głównymi żywiołami metody uprzedzającej są religia i rozsądna miłość (zob. tamże, s. 307).

<sup>59</sup> Por. tamże.

Dla Markiewicza system zapobiegawczy był przejawem troski o integralny rozwój człowieka, o jego wartości, wykształcenie, a nawet o materialne potrzeby, jeśliby ich brak powodował opóźnienia w osobowym rozwoju. Stosując metodę uprzedzającą w swoich zakładach, ksiądz wierzył, że zabezpieczy ona wychowanków z jednej strony przed złem, a z drugiej wyzwoli, zmobilizuje wolę do pełnienia zadań w społeczeństwie i w Kościele<sup>60</sup>. „Przy tej metodzie wychowawca musi się «stać wszystkim» dla każdego ze swoich wychowanków. Miłość nadprzyrodzona, jaka napełnia jego serce, uczyni mu wszelką pracę łatwą i przyjemną; ona to sprawi, iż wychowankowie jego przejęci będą względem niego prawdziwą miłością i rzetelną czcią”<sup>61</sup>.

Jak ważna była ta metoda w wychowaniu personalistycznym i społecznym, a zwłaszcza michalickim, świadczy fakt, że została wpisana do Konstytucji i Dyrektorium Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła jako jeden ze skutecznych środków działalności apostołskiej Zgromadzenia. „Wywieranie dobrego wpływu na młodzież może odbywać się tylko w atmosferze zaufania i współpracy wychowawców z wychowankami. Tej współpracy służy metoda uprzedzająca. Opiera się ona na założeniach religijnych, a kieruje się zdrowym rozsądkiem i miłością. Wychowawca poucza wychowanków o ich prawach i obowiązkach, roztacza nad nimi stałą opiekę, udziela stosownych rad i przestróg, stopniowo prowadzi do samodzielności i wyrobienia mocnego charakteru. Wychowawcy są dla podopiecznych przewodnikami i przyjaciółmi. Sama ich aktywna obecność w grupie kładzie duży nacisk na przyjmowanie sakramentów św. jako środków wzmacniających wolę, sublimujących uczucia i popędy”<sup>62</sup>.

## 5. IDEA SZKOLNICTWA

Ksiądz Bronisław Markiewicz, tworząc własny system wychowawczy, za istotną jego część uważał edukację, elementy oświatowe, troskę o właściwy program nauczania w szkole<sup>63</sup>. Idea szkoły, proponowana przez ks. Markie-

<sup>60</sup> Por. Cz. K u s t r a, *Podstawy michalickiego systemu wychowania*, Marki 2009, s. 27.

<sup>61</sup> M a r k i e w i c z, *O użyciu metody*, s. 313.

<sup>62</sup> *Konstytucje i Dyrektorium Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła*, Miejsce Piastowe-Struga 1989, s. 135.

<sup>63</sup> Por. W. M o r o z, *Ks. Bronisław Markiewicz w opinii jemu współczesnych*, w: *Dzielo – Myśl – Duchowość*, s. 75.

wicza, miała horyzont dalekosieźny. Miała na celu wykształcenie człowieka wielkiego charakteru, który sprosta wyzwaniom, które staną przed nim tak w sensie moralnym, zawodowym, a wreszcie społecznym i politycznym. Do zrealizowania jednak tego dążenia potrzebna była reforma szkolnictwa, szczególnie w wymiarze aksjologicznym. „Przedmioty bowiem szkolne budzą w młodzieży myśli i uczucia odpowiednie, a myśli rodzą natchnienia i uczynki, a te sprowadzają ucisk kajdan albo wolność; myśli budzą zdolności i rozwijają umysł jednostek, one przyczyną są przedsięwzięciom i postępu na wszystkich polach życia ludzkiego”<sup>64</sup>.

W braku odpowiedniego systemu szkolnictwa, który by uwzględnił kształcenie aksjologiczne dzieci i młodzieży, ks. Markiewicz upatrywał kryzys utraty suwerenności politycznej swojej epoki. Bez aksjologii, jak wskazywał, trudno o szczęście doczesne i wieczne, do czego osoba i naród jest powołany. Dlatego też w pięćdziesiątym roku życia, po powrocie z Włoch do Polski, trafnie diagnozując zastaną sytuację społeczną, jak i polityczną, rozpoczął od założenia zakładów wychowawczych i szkół, w których zawsze uczono poczucia odpowiedzialności za pracę, rozwijano wartości patriotyczne, uczono i wychowywano w cnocie szacunku, pokory i silnej woli. Uczono także pracowitości i wytrwałości oraz rozwijano karność<sup>65</sup>.

Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz zalecał reformę szkolnictwa również w duchu praktycznym, ponieważ pragnął, aby młodzież mniej uzdolniona humanistycznie, która nie mogła się dalej kształcić, wcześniej wybrała sobie jakiś zawód praktyczny. A praktyczne staje się tylko to, co można wykorzystać, gdzie zastosować<sup>66</sup>. Przedmioty nauczania, które preferował, to nauka rzemiosła, rolnictwa, sadownictwa, ogrodnictwa, pszczelarstwa i hodowli. Polecał je młodzieży w wyższej szkole powszechnej i niższej średniej, zamiast języków starożytnych, nadających się do studiów wyższego gimnazjum, i to dla uczniów zdolniejszych, po zastąpieniu autorów klasycznych chrześcijańskimi pisarzami. Dzięki znajomości tego kręgu pisarzy i ich twórczości, uczniowie mogli łatwiej dostać się na uniwersytet i teologię, a ponadto wzmacniała się w nich równowaga duchowa.

W Miejscu Piastowym rozbudowane zostały warsztaty rzemieślnicze: ślusarski i malarski, pracownie: zabawkarska, szewska, krawiecka, galanterii skórzanej. Dodatkowo był młyn, drukarnia i księgarnia wydawnicza oraz

---

<sup>64</sup> B. M a r k i e w i c z, *Cel szkół średnich*, [w:] PdW, t. II, s. 331.

<sup>65</sup> J. K r u k i e r e k, *Przewodnik turystyczny po Krośnie i okolicach*, Krosno 1936, s. 60.

<sup>66</sup> B. M a r k i e w i c z, *Uczyć należy praktycznie*, PiP 6(1903), nr 8, s. 62.

introligatorem, w których młodzież uczyła się konkretnego zawodu, umożliwiającą jej start w dorosłe, samodzielne życie. Wytwarzane wyroby, jak i usługi, były sprzedawane okolicznej ludności oraz poza granicami kraju. Warty podkreślenia jest też fakt, że maszyny w warsztatach ks. Markiewicza napędzane były elektrycznie, co w owym czasie było świadectwem nowatorstwa i postępu<sup>67</sup>. Oprócz zakładu w Miejscu Piastowym, następne powstały w Pawlikowicach i Skomorochach. „Warsztaty [...] przyniosły w roku 1908 w trzech wspomnianych zakładach 17 502 K. 63 h”<sup>68</sup>.

Twórca michalickiej koncepcji wychowania był przekonany o tym, że wychowanie integralne stanie się inspiracją do rozwoju osobowego i zawodowego, co pozytywnie wpłynie na rozwój całego kraju. Gdy we wrześniu 1903 r. zwracał się do darczyńców z apelem o pomoc dla nowo powstałego zakładu w Pawlikowicach, to świadomie posłużył się nie tylko motywacją nadprzyrodzoną, lecz także patriotyczną. „Za okazaną pomoc spotka was nagroda w wieczności, a nawet jeszcze w tym życiu, młodzież bowiem w powściągliwości i pracy wychowana, przyczyni się niechybnie do podniesienia naszej ojczyzny”<sup>69</sup>. Nie ograniczał kształcenia tylko do zdobywania zawodu, ale traktował je jako integralną część wychowania osobowego, religijnego, gospodarczego, aż wreszcie społeczno-politycznego.

## 6. IDEA WYCHOWAWCY

W kształtowaniu osoby, czyli w szeroko pojętym procesie wychowania, oprócz sytemu aksjologicznego, na którym jest oparty proces wychowania, najważniejszym elementem tego oddziaływania jest wychowawca i jego postawa. Istota całego procesu wychowawczego osadza się na związku pedagoga z wychowankiem, którego trzonem jest rozsądna miłość i zaufanie<sup>70</sup>. Ksiądz Markiewicz przekonany o tym, że by „wychowanie, ten niezwykły proces, ta niezwykła przygoda wychowania w ogóle mogła się rozpocząć, musi zaistnieć relacja osobista pomiędzy tym, który wychowuje, czyli jest wychowawcą, i tym, który jest wychowywany, a w tej relacji osobistej jedynym z kluczy

---

<sup>67</sup> D y d u s i a k, *Opieka publiczno-prawna*, s. 107.

<sup>68</sup> B. M a r k i e w i c z, *Sprawozdanie Towarzystwa „Powściągliwość i Praca” za rok 1908*, PiP 12(1909), nr 5, s. 33.

<sup>69</sup> T e n ż e, *Do Szlachetnych Ziomków!*, PiP 6(1903), nr 9, s. 65 (1).

<sup>70</sup> P o r. K u s t r a, *Powściągliwość i praca*, s. 373.

jest mistrzostwo wychowawcy”<sup>71</sup>. W swej koncepcji wychowania błogosławiony ks. Markiewicz kładł nacisk na osobowe traktowanie wychowanków, podkreślając ich wolność, równość i indywidualność. Sprzeciwiał się natomiast przedmiotowemu podejściu do dzieci, gdyż według niego zabijało to w nich indywidualność i nie pozwalało na rozwój możliwości twórczych.

Wychowawca powinien pozytywnie oddziaływać na osobowość wychowanka oraz wszystkie sfery jego aktywności. Powinien dostrzegać twórczy potencjał w wychowanku i tym samym inspirować go do rozwoju własnych talentów i uzdolnień. Potrzeba do tego rozumnego działania. To od wprowadzanych regulaminów czy wydawanych poleceń oraz sankcji zależy, czy młody człowiek będzie mógł się swobodnie rozwijać, nie tłumiąc procesu doskonalenia się własnej tożsamości. System zakładowy i zapobiegawczy ma sprzyjać spontanicznemu rozwojowi, który pozwala zaspokoić dwie fundamentalne potrzeby wychowanka: działanie z wolnego wyboru i rozwój własnej osobowości<sup>72</sup>. Takie podejście wymaga od środowiska wychowawczego zaakceptowania i rozbudzania sił witalnych, którymi dysponuje młody organizm. Wychowawca więc towarzyszył wychowankowi w rozwoju fizycznym, do którego realizacji potrzebna była praca, ale też rekreacja, sport i zabawa. Pedagog, zgodnie z koncepcją wychowania ks. Markiewicza, to również osoba, która dostrzegała siłę duchową tkwiącą w młodym człowieku, stymulującą do wolności, wzrastania i „bycia kimś”. Wychowanek pozostając na etapie idealizmu ma poczucie, że może czynić świat dobrym, pięknym, a on sam poprzez swą autentyczność osiągnie subiektywną doskonałość. Ten moment jest szczególnie ważny w rozwoju społecznym człowieka, gdyż wymaga dużej wrażliwości i przezorności środowiska wychowawczego. Dlatego ksiądz Markiewicz i jego wychowawcy starali się zachęcać, by młody człowiek czerpał bardziej ze swoich bogactw niż ze społecznych kodeksów czy cudzych opinii. To pomagało i stymulowało do harmonijnego rozwoju osobowości oraz sfery uczuciowej i duchowej. Prawidłowo prowadzony rozwój stwarzał okazję do kształtowania poprawnego obrazu religii i rzeczywistości nadprzyrodzonej.

Ksiądz Markiewicz dostrzegał szczególną rolę wychowawcy w procesie wychowania jednostki do późniejszych zadań społecznych. Polegała ona na wdrożeniu wychowanków do służby na rzecz społeczeństwa przez realizację

---

<sup>71</sup> J. Z i m n y, *Wychowanie ku wartościom*, Sandomierz 2006, s. 11-12; za: S z e w c, *Koncepcja wychowawcza*, s. 296.

<sup>72</sup> C i a n, *System zapobiegawczy*, s. 71.

wspólnych ideałów. Wychowawca w instytucjach wychowawczych ks. Markiewicza miał inspirować w wychowankach potrzebę etosu. Interpretację i rozumienie pojęcia etosu w kontekście wychowania wielkich charakterów przez ks. Markiewicza trzeba traktować jako kształtowanie obyczaju, przyzwyczajenia – siły życiowego dynamizmu, które zależą od opieki i pomocy wychowawczej, czyli od społecznego działania wychowawców.

Rola wychowawcy, jako animatora inicjatyw społecznych, jest podstawowym, fundamentalnym elementem i czynnikiem w pedagogizacji społecznej, szeroko rozumianej jako wychowanie ku integralnym wartościom osoby i społeczeństwa. Zadaniem wychowawcy jest zatem promowanie podstawowych możliwości i zdolności, uczenie przeżywania w sposób wolny i odpowiedzialny, zarówno w sensie własnego rozwoju, jak też w relacji z innymi. Rola wychowawcy, przed którym stoi zadanie kreowania dobra wspólnego, jest istotna i nader ważna społecznie w złożonym układzie wzajemnych relacji międzyludzkich i w życiu społecznym, w jego konkretnych uwarunkowaniach historycznych<sup>73</sup>.

W odniesieniu do wychowania patriotycznego, ksiądz Markiewicz w sposób stanowczy wskazuje na kryteria wyboru wychowawcy. Wychowawca powinien umieć kształtować u młodego człowieka postawy odpowiedzialności za ojczyznę. „Brak jednego z tych przymiotów u nauczyciela odbija się potem na całe życie na jego wychowankach, gdyby nawet obcokrajowiec posiadał trzy istotne przymioty, to jednak nie posiada ich zapewne dla waszych dzieci, gdyż waszym dzieciom potrzeba polskiego wykształcenia i polskiego wychowania, a francuskim dzieciom francuskiego, niemieckim zaś niemieckiego. Obcokrajowiec, choćby był najuczciwszy, najzdolniejszy i jak najwyżej wykształcony, może wychować Polaka na człowieka uczciwego i uczonego, ale nie potrafi go wychować na dobrego obywatela. A to po prostu dlatego, że nie zna i nie rozumie naszej historii i naszych stosunków obyczajowych tak głęboko, jak je pojmuje i przeżywa rodak. Nie pojmuje ich, bo je mniej kocha i ceni, niż Polak o tych samych wychowawczych przymiotach”<sup>74</sup>.

Wychowawca, w ujęciu księdza Markiewicza, był człowiekiem posiadającym osobowość przenikniętą chrześcijańskimi wartościami i powinnościami. Osobą, która przede wszystkim znała i akceptowała cele wychowania, która

---

<sup>73</sup> Rogowski, *Leksykon pedagogiki religii*, s. 839.

<sup>74</sup> B. Markiewicz, *Trzy słowa do starszych w narodzie polskim*, red. W. Moroz, Marki 2000, s. 113.

wyrażała swój stosunek do wychowanków w zachowaniu i postawie, która uczyła patriotyzmu jako odpowiedzialności za ojczyznę. Markiewiczowski wychowawca kształtował dojrzałe postawy społeczne, a także odpowiedzialnie przygotowywał do pełnienia przyszłych ról społecznych<sup>75</sup>. O nauczycielu-wychowawcy pisał, że powinien wyróżniać się trzema przymiotami: „nieskalanłość życia, uzdolnienia wychowawcze, wystarczający zasób ogólnej wiedzy naukowej”<sup>76</sup>.

Wychowawca odznaczał się tym, że wychowywał przez przykład. Ksiądz Markiewicz chciał, by jego współpracownicy przestrzegali tych samych reguł i zasad, które obowiązywały wychowanków. Był przekonany, że najlepszym nauczycielem jest świadectwo życia wychowawców. Od siebie i wychowawców wymagał głębokiego życia religijnego, zdrowego życia moralnego. Wychowawca „może wychowywać tylko wtedy, gdy sam jest dobrze wychowany. Aby właściwie kształtować osobowość podopiecznych, powinien charakteryzować się takimi cechami, jak: dobroć, cierpliwość, empatia, bezinteresowność, pracowitość, pogodne usposobienie i długomyślność”<sup>77</sup>. Choć doceniał szczególną rolę wychowawców, był również otwarty na rolę procesu samokształcenia i samowychowania.

\*

W instytucjach wychowawczych i edukacyjnych błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz widział realną szansę na przygotowanie jednostki do pełnego członkostwa w grupie społecznej. Wiedział, że środowisko ma znaczny wpływ na wychowanie jednostki, która z kolei będzie tworzyć konkretną społeczność. Dzięki instytucjom przez siebie prowadzonym chciał oddziaływać na trzech poziomach. Na poziomie mikro- zajmując się najpierw jednostką i grupą pierwotną. Następnie na poziomie mezo- poświęcając uwagę wychowaniu w większych środowiskach – w obrębie parafii, wsi czy miejscowości. Wreszcie na poziomie makro- zajmując się przebiegiem wycho-

---

<sup>75</sup> Por. K u s t r a, *Powściągliwość i praca*, s. 455.

<sup>76</sup> M a r k i e w i c z, *Trzy słowa do starszych*, s. 112-113.

<sup>77</sup> I. T o c k a, *Wychowawca w systemie ks. Bronisława Markiewicza*, [w:] *Mysł pedagogiczna ks. Bronisława Markiewicza*, red. J. Homplewicz, A. Garbarz, Rzeszów 1997, s. 55; Za: R. S t o j e c k a - Z u b e r, *Opieka nad dzieckiem – tradycja a współczesność*, Rużomberok 2008, s. 53.

wania na poziomie ogólnonarodowym ze szczególnym uwzględnieniem Galicji.

Ksiądz Bronisław Markiewicz, jako patriota oraz wychowawca, był inspiratorem zmian, animatorem nowej myśli społecznej, która miała stać się przyczynkiem do wyzwolenia skutecznych inicjatyw politycznych na rzecz uciemnionej ówczasie Galicji. Fundamentem jej pragmatyzmu był autorytet, wzór, przykład, który kształtował i uczył. I choć etymologicznie pojęcie egzemplaryzmu<sup>78</sup> ma wielowiekową tradycję, to w kontekście zastosowania tego pojęcia w opiece, kształceniu i wychowaniu michalickim stanowi swoiste novum, które posiadało znaczącą rolę w odbudowie tożsamości narodowej.

Wychowanie przez pracę w michalickiej koncepcji wychowania ma nieodzowne znaczenie w kształtowaniu wielkich, mocnych osobowości, które nie tylko zapewniają szczęście doczesne i wieczne sobie, ale również przyczyniają się do autonomii społeczeństwa, respektowania ładu moralnego i stabilności gospodarczej. Dlatego warto przy wdrażaniu do pracy prowadzić ścisłą kontrolę wychowanków ją wykonujących. Trzeba do niej przyzwyczajać, a nie czekać aż wypłynie ona z zainteresowań i naturalnej skłonności dzieci czy młodzieży<sup>79</sup>. W każdym człowieku, według ks. Markiewicza, istnieje potrzeba pracy – wynika to ze społecznego charakteru ludzkiej natury. Sprawia on, że wielkość jednostek ludzkich łączy się w jeden organizm społeczny, w którym jednostka z racji osobistych cech i skłonności naturalnych wnosi różnorodne dyspozycje do różnych działań i prac społecznie oczekiwanych. Zatem dzięki wykorzystaniu zdolności i predyspozycji jednostki rodzą się różne zawody, zajęcia, które osoba spełnia w odniesieniu do drugich. W ten sposób też zaradza ona potrzebom społecznym i bierze udział w społecznym podziale pracy. Podział ten ma jeszcze inne, ważne zadanie do spełnienia: wprowadza ład w życie społeczne, porządkując je według różnych zawodów i funkcji<sup>80</sup>. Uzasadnionym więc było wychowywanie przez kapłana-społecznika jednostki osadzonej w konkretnych warunkach Galicji, przygotowanej do wzmocnienia i odbudowy znaczenia społecznego wielu różnych funkcji i zawodów.

---

<sup>78</sup> Egzemplaryzm w dydaktyce ogólnej to pogląd, według którego najistotniejszą rolę w nauce i wychowaniu odgrywa przykład, łac. *exemplaris* – wzór, przykład, model (przyp. autora).

<sup>79</sup> T. N o w i c k i, *Wychowanie przez pracę*, Warszawa 1866, s. 209.

<sup>80</sup> K u s t r a, *Podstawy michalickiego systemu*, s. 92.



Specyfika michalickich szkół pozwoliła wypracować własny model wychowania, uczenia i całościowego formowania osobowości. Aspektem wyróżniającym wśród innych szkół katolickich jest promocja ducha „powściągliwości i pracy”.

## BIBLIOGRAFIA

- B a g r o w i c z J.: Godność osoby fundamentem wychowania, [w:] Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania, red. F. Adamski, Kraków 1999, przedruk [w:] Wychowanie personalistyczne. Wybór tekstów, red. F. Adamski, Kraków 2005.
- B ą k J.: Wiodące czynniki składowe zasad wychowawczych ks. Bronisława Markiewicza, [w:] Dzieło – Myśl – Duchowość Ks. Bronisława Markiewicza (1842-1912), red. W. Moroz, Marki–Struga 1993.
- B ą k T.: Wychowanie ku integralności, „Laski. Pismo rehabilitacyjno-społeczne z życia dzieła Matki Elżbiety Róży Czackiej” 2005, nr 3-4 (65-66).
- B ą k T.: Współczesne instytucje wychowania, [w:] Rodzina wobec wyzwań współczesności. Studium społeczne. Społeczeństwo. Kultura. Wartości, t. II, red. J. Mierzwa, G. Pała, Warszawa 2011, s. 111-117.
- B i l i c k i T.: Dziecko i wychowanie w pedagogii Jana Pawła II – na podstawie encyklik, adhortacji, wybranych listów i przemówień, Kraków 2000.
- C h r o b a k S.: Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II, Warszawa 1999.
- C i a n L.: System zapobiegawczy św. Jana Bosko i charakterystyczne rysy jego stylu, Warszawa 2001.
- D o b r o w o l s k i S.: Wychowanie i wychowawca. Rodzice – nauczyciel – mistrz, Warszawa 1948.
- D y d u s i a k L.: Opieka publiczno-prawna nad dzieckiem w Polsce, Lwów 1938. Dzieło – Myśl – Duchowość Ks. Bronisława Markiewicza (1842-1912), red. W. Moroz, Marki–Struga 1993.
- K ą d z i o ł k a W.: Dialog źródłem wychowania w rodzinie, Kraków 2012.
- Konstytucje i Dyrektorium Zgromadzenia Świętego Michała Archaniola, Miejsce Piastowe–Struga 1989.
- K r a j c z y Ń s k i J.: Wychowanie dzieci i młodzieży w świetle posoborowych dokumentów Stolicy Apostolskiej i Konferencji Episkopatu Polski, Płock 2002.
- K r u k i e r e k J.: Przewodnik turystyczny po Krośnie i okolicy, Krosno 1936.
- K u c e l M.: Elementy nowatorskie i aktualność metody wychowawczej ks. Bronisława Markiewicza, [w:] Stan i koncepcje rozwoju opieki i wychowania w Polsce, red. Z. Brańka, J. Kuźma, Kraków 1996, s. 109-117.

- K u n o w s k i S.: Podstawy współczesnej pedagogiki, Warszawa 1993.
- K u s t r a Cz.: Podstawy michalickiego systemu wychowania, Marki 2009.
- K u s t r a Cz.: Powściągliwość i praca w wychowaniu człowieka. Współczesne odczytywanie koncepcji opiekuńczo-wychowawczej ks. Bronisława Markiewicza (1842-1912), Toruń 2002.
- K u s t r a Cz.: Znaczenie pokory w wychowaniu chrześcijańskim w ujęciu ks. Bronisława Markiewicza (1842-1912), Toruń 1998.
- M a j e w s k a A.: Szkoła katolicka nową ofertą edukacyjną (na przykładzie Collegium Salesianum w Bydgoszczy), Bydgoszcz 2002.
- M a j k a J.: Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym, [w:] Wychowanie personalistyczne. Wybór tekstów, red. F. Adamski, Kraków 2005, s. 155-168.
- M a r k i e w i c z B.: Autorowie starożytni w szkołach średnich, [w:] Przewodnik dla wychowawców młodzieży opuszczonej oraz wskazówki w rozwiązywaniu kwestii socjalnej, Miejsce Piastowe 1912, t. II. (odtąd skrót dla t. I i II PdW).
- Cel szkół średnich i wyższych, [w:] PdW, t. II.
  - Do Szlachetnych Ziomków!, „Powściągliwość i Praca” 6(1903), nr 9 (odtąd PiP).
  - Dwa najprzedniejsze źródła bogactwa i szczęścia ludzkiego, [w:] PdW, t. I,
  - Główne zasady wychowania, [w:] PdW, t. II.
  - Kara cielesna w wychowaniu, PiP 6(1903), nr 8.
  - List do ks. Jana. Nowickiego, Archiwum Towarzystwa Świętego Michała Archanioła, t. I, cz. 1 (odtąd skrót AT).
  - List do ks. Józefa Machały, AT, t. I, s. 313.
  - List do ks. Prefekta dekanatu rymanowskiego, AT, t. I.
  - Nagrody i kary, w: PdW, t. II.
  - Najtrudniejsza z cnót jest cnota kardynalna – powściągliwość, [w:] PdW, t. II.
  - Obowiązki kraju względem dzieci opuszczonych, [w:] PdW, t. I.
  - O pojęciu oszczędności u dzieci, PiP 4(1901), nr 12.
  - Oświata pozorna a istotna, [w:] PdW, t. II.
  - O użyciu metody uprzedzającej przy wychowaniu młodzieży według ks. Bosko, [w:] PdW, t. II.
  - Praca jest obowiązkiem i dla dzieci, [w:] PdW, t. II.
  - Przede wszystkim trzeba uczyć się powściągliwości i pracy, [w:] PdW, t. I.
  - Różne rodzaje dobrego wychowania młodzieży, [w:] PdW, t. I.
  - Sprawozdanie Towarzystwa „Powściągliwość i Praca” za rok 1908, PiP 12(1909), nr 5.
  - Trzy słowa do starszych w narodzie polskim, red. W. Moroz, Marki 2000.
  - Uczyć należy praktycznie, PiP 6(1903), nr 8.
  - Wychowanie dzieci opuszczonych, PiP 6(1903), nr 10.
- M o r o z W.: Ks. Bronisław Markiewicz w opinii jemu współczesnych, [w:] Dzieło – Myśl – Duchowość Ks. Bronisława Markiewicza (1842-1912), red. W. Moroz, Marki–Struga 1993, s. 65-80.
- N o w a k M.: Teorie i koncepcje wychowania, Warszawa 2008.
- N o w i c k i T.: Wychowanie przez pracę, Warszawa 1866.

- N o w o g ó r s k i P.: Program wychowania społecznego młodego pokolenia Polaków w świetle działalności i pism błogosławionego księdza Bronisława Markiewicza, Warszawa 2010.
- O l e r s k i B.: Nędza dzieci, [w:] Przewodnik dla wychowawców młodzieży opuszczonej, t. I, Miejsce Piastowe 1911.
- Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, Religijny wymiar wychowania w szkole katolickiej. Podstawowe założenia – do przeglądu i refleksji, Kraków 1996, nr 13.
- R o g o w s k i C.: Leksykon pedagogiki religii: podstawy – koncepcje – perspektywy, Warszawa 2007.
- S i e g J.: Aktualność pedagogiki ks. Bronisława Markiewicza przy przechodzeniu od gospodarki centralnej zarządzanej do gospodarki wolnorynkowej, [w:] Dzieło – Myśl – Duchowość Ks. Bronisława Markiewicza (1842-1912), red. W. Moroz, Marki-Struga 1993, s. 53-61.
- Stan i koncepcje rozwoju opieki i wychowania w Polsce, red. Z. Brańka, J. Kuźma, Kraków 1996.
- S t a r k R., G l o c k Ch. Y.: Wymiary zaangażowania religijnego, [w:] Socjologia religii. Antologia tekstów, red. W. Piwowarski, Kraków 1980, s. 182-187.
- S t o j e c k a - Z u b e r R., Opieka nad dzieckiem – tradycja a współczesność, Ružomberok 2008.
- T a r n o w s k i J.: Problem chrześcijańskiej pedagogiki egzystencjalnej, Warszawa 1982.
- Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania, red. F. Adamski, Kraków 1999.
- Wychowanie personalistyczne. Wybór tekstów, red. F. Adamski, Kraków 2005.
- Z a b ł o c k i J.: Personalizm mounierowski a polski „katolicyzm otwarty”, „Więź” 1963, nr 3, s. 30-48.
- Z n a n i e c k i F.: Socjologia wychowania, Warszawa 2001.

THE IDEA OF EDUCATION BY THE ORDER  
OF MICHEL ARCHANGEL

S u m m a r y

The idea of education according to the 19/20<sup>th</sup> century Roman catholic priest Bronisław Markiewicz has been nowadays appreciated as one of the innovatory educational concepts. This idea of education is also valuable in our days as to suffice the needs of individuals, communities and the Church as well. The aim of the present study is to reconstruct theoretically different factors that influenced that innovatory educational concept, and presentation of its specificity and genesis. The author of the present study especially analyses its theoretical principles based on the religious movement *Temperance and Labour*, and the other factors like the love of one's neighbour in service of social, cultural and axiological education. Moreover, a role of the preventive method in the educational method of father

Bronisław Markiewicz is particularly exposed in the broad context of a system of education and discussions on the idea of a teacher.

**Słowa kluczowe:** michalicka koncepcja wychowania, powściągliwość i praca, metoda uprzedzająca, system prewencyjny, wychowanie społeczne.

**Key words:** the idea of education by the Order of Michael Archangel, temperance and labour, preventive method, social education.